Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 19.03.2024 www.osw.waw.pl

Ukraińska dywersja w obwodach biełgorodzkim i kurskim. 754. dzień wojny

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski

Sytuacja na froncie

Kontrataki sił ukraińskich doprowadziły do wyparcia agresora z części pozycji na północny zachód od Awdijiwki i w Krasnohoriwce, niemniej nadal sytuację na froncie cechuje powolny postęp wojsk najeźdźczych. 12 marca Rosjanie poinformowali o zajęciu wsi Newelśke, stanowiącej dogodną platformę do działań oskrzydlających w kierunku południowym (Krasnohoriwka) i północnym (Perwomajśke), jednak w kolejnych dniach wstrzymali działania zaczepne na tym kierunku. Na zachód od Awdijiwki doprowadzili do względnego wyrównania frontu na linii Berdyczi–Orliwka–Toneńke. W obwodzie zaporoskim siły rosyjskie wyparły obrońców z kolejnych pozycji w rejonie Werbowego na południowy wschód od Orichiwa, zaktywizowały się także w rejonie Hulajpola, gdzie od lata ub.r. panował względny spokój.

Dowództwo ukraińskie zwraca uwagę na coraz większe dysproporcje w sile ognia pomiędzy obrońcami a agresorem. 18 marca wiceminister obrony generał Iwan Hawryluk poinformował, że od początku br. rosyjska przewaga w artylerii wynosi 7:1. W ciągu pierwszych 77 dni 2024 r. Rosjanie mieli zrzucić na pozycje ukraińskie ponad 3,5 tys. bomb lotniczych – 16 razy więcej niż w 2023 r. Tymczasem siły ukraińskie mają się borykać z coraz większym niedoborem pocisków artyleryjskich i rakiet. Doniesienia Hawryluka potwierdza przekaz ukraińskiego Sztabu Generalnego, według którego odnotowano kolejny rekord w dobowej liczbie ataków lotniczych na pozycje obrońców – 15 marca Rosjanie mieli ich przeprowadzić 130.

Sytuacja na terenach okupowanych

„Wybory” prezydenta FR miały na terytoriach okupowanych formę plebiscytu naruszającego zasady rosyjskiego prawa (szerzej zob. *Spektakl Putina: „wybory” prezydenckie po sowiecku*). Trwał on od 13 marca, a frekwencja rzekomo przekroczyła 80%. Dane te są niewiarygodne, ponieważ samo „głosowanie” było de facto operacją specjalną realizowaną pod nadzorem służb specjalnych i wojska, a do urn trafiały karty wypełniane przez osoby nieuprawnione.

Pod nadzorem ukraińskiego wywiadu wojskowego (HUR) od 11 marca w rejonie przygranicznym obwodów biełgorodzkiego i kurskiego kontynuowane są działania bojowe realizowane przez oddziały złożone z obywateli rosyjskich walczących po stronie Ukrainy. Żołnierze Rosyjskiego Korpusu Ochotniczego, Legionu „Wolna Rosja", Batalionu Syberyjskiego oraz pododdziałów czeczeńskich przejęli kontrolę nad kilkoma miejscowościami, nie napotykając skutecznego oporu ze strony przeciwnika i biorąc niewielką grupę jeńców. Ich działania wspierane były przez siły ukraińskie, m.in. z systemów artylerii rakietowej ostrzeliwano stolicę obwodu biełgorodzkiego. 19 marca gubernator tego obwodu Wiaczesław Gładkow przyznał, że ostrzał ukraiński zmusił władze do wysiedlenia wielu wiosek w rejonach przygranicznych, oraz zapowiedział ewakuację dzieci w głąb Rosji. **Ograniczone działania militarne rosyjskich ochotników mają na celu zdestabilizowanie sytuacji na terytorium FR i stanowiły próbę zakłócenia przebiegu „wyborów" prezydenckich. W wymiarze militarnym operacja służy wiązaniu dodatkowych sił rosyjskich, które po raz kolejny nie są w stanie zapewnić skutecznej ochrony obszaru przygranicznego.**

Ukraińskie służby specjalne, chcąc zakłócić głosowanie w Rosji, przeprowadziły działania w cyberprzestrzeni. 15 marca HUR poinformował, że ukraińscy hakerzy zakłócili funkcjonowanie portalu usług administracji państwowej umożliwiającego oddanie głosu w formie elektronicznej. Trudności w dostępie do systemu mieli m.in. mieszkańcy Moskwy, Tiumeni i Nowosybirska.

Ukraińskie drony kamikadze kontynuowały uderzenia na cele na terytorium Rosji, głównie infrastrukturę przemysłu naftowego. Nocą i rankiem 13 marca zaatakowano m.in. rafinerie w Riazaniu, Kstowie w obwodzie niżnonowogrodzkim oraz w rejonie miasta Kiriszy w obwodzie leningradzkim. W pierwszej z wymienionych wybuchł pożar, w pozostałych nie odnotowano zniszczeń. Był to najprawdopodobniej największy z dotychczasowych ukraińskich ataków – strona rosyjska informowała o zniszczeniu 58 bezzałogowców. Wieczorem 13 marca drony uderzyły w rafinerię w Nowoszachtyńsku w obwodzie rostowskim, gdzie w wyniku uszkodzeń wstrzymano produkcję. 16 marca celem ataków były rafinerie w Syzraniu i Nowokujbyszewsku w obwodzie samarskim, w obu wybuchł pożar. Dzień później ukraińskie bezzałogowce uderzyły w rafinerię w Słowiańsku na Kubaniu w Kraju Krasnodarskim, co również wywołało pożar (zginąć miał jeden z pracowników). 17 marca atakowane miały być także obiekty w obwodach biełgorodzkim, jarosławskim, kałużskim i rostowskim, nie ma jednak doniesień o trafieniach. Rosjanie deklarowali zniszczenie tego dnia 35 ukraińskich dronów.

Zgodnie z zachodnimi szacunkami prowadzone od stycznia ataki na rafinerie doprowadziły do okresowego zmniejszenia dziennych mocy przerobowych rosyjskiego przemysłu naftowego o 10–15% (600 tys. baryłek według Gunvor; 900 tys. według JP Morgan). W omawianym czasie celem ataków było 12 rafinerii. W części z nich doszło do uszkodzenia instalacji – czas ich naprawy szacuje się na kilka tygodni lub nawet miesięcy. Mimo powtarzających się uderzeń władze FR nie zapewniły obrony powietrznej obiektów należących do rosyjskich oligarchów. Prawdopodobnie rządzący chcą wymusić na właścicielach pokrycie jej kosztów, co byłoby z ich strony dodatkową daniną na zbrojenia.

Rosyjskie ataki powietrzne

Głównym celem rosyjskich ataków z wykorzystaniem rakiet i dronów kamikadze pozostaje zaplecze walczących wojsk ukraińskich w strefie przyfrontowej. Dwukrotnie (13 i 19 marca) wrogie pociski uderzyły w Sełydowe, będące ważnym węzłem logistycznym jednostek ukraińskich operujących na północny zachód od Doniecka (w rejonach Awdijiwki i Marjinki). Atakowano też inne lokalizacje w obwodach charkowskim i donieckim, m.in. Charków i Słowiańsk.

Strona ukraińska zwraca uwagę na nową taktykę wykorzystania przez Rosjan pocisków Iskander-M – uderzenie w krótkim odstępie czasu dwiema rakietami w to samo miejsce. 15 marca w Odessie dwa iskandery uderzyły w obiekt zajmowany przez ukraińskie MSW, według części źródeł dyslokowano tam pododdziały Brygady Szturmowej Policji „Gniew". Strona ukraińska informowała o 21 zabitych oraz 73 rannych cywilach i funkcjonariuszach. Wśród poległych znalazł się dowódca Pułku Szturmowego Policji „Cunami" podpułkownik Ołeksandr Hostiszczew. 17 marca podobny atak przeprowadzono w Mikołajowie, gdzie celem były zakłady remontowe broni pancernej.

Rosjanie zintensyfikowali uderzenia na rejony graniczące z FR. 14 marca w wyniku serii ataków na infrastrukturę nadawczą doszło do czasowego zaniku sygnału radiowego i telewizyjnego w obwodach sumskim i charkowskim. Rakiety i drony kamikadze uderzyły m.in. w Konotop (trzykrotnie) oraz w Sumy. 18 marca „szahedy" zaatakowały cele w głębi terytorium Ukrainy. O trafieniach donoszono z obwodów połtawskiego (w rejonie Krzemieńczuka), kirowohradzkiego i chmielnickiego. O odparciu ataku bez strat poinformowały władze obwodu kijowskiego. Łącznie od 12 marca wieczorem do 19 marca rano w cele na Ukrainie miało uderzyć 60 rakiet (głównie z systemów S-300) i 105 „szahedów". Obrońcy donosili o zestrzeleniu jednej rakiety i 82 dronów.

Rosyjskie operacje przeciwko Ukrainie

17 marca siły ukraińskie uniemożliwiły trzem rosyjskim grupom dywersyjno-rozpoznawczym przedostanie się w głąb obwodu sumskiego. Strona ukraińska podkreśliła, że do odparcia Rosjan wykorzystano odwody Państwowej Służby Granicznej, jednostek Gwardii Narodowej i Sił Zbrojnych wspierane ogniem artylerii. Rejony przygraniczne obwodu sumskiego znajdują się pod systematycznym ostrzałem sił rosyjskich, a powtarzające się próby ataków niewielkich oddziałów specnazu są odpowiedzią na aktywność sił ukraińskich na terytorium FR.

Potencjał militarny Ukrainy

18 marca premier Denys Szmyhal oświadczył, że rząd przeznaczył dodatkowe 5 mld hrywien (ok. 128 mln dolarów) na zakup dronów. Szefowa ukraińskiego resortu gospodarki Julija Swyrydenko zauważyła, że do chwili obecnej z producentami bezzałogowców zawarto już umowy o wartości ok. 30 mld hrywien (ponad 760 mln dolarów), a w przygotowaniu są

kontrakty opiewające na kwotę 14 mld hrywien (ponad 350 mln dolarów). Strona ukraińska twierdzi, że miejscowe przedsiębiorstwa są gotowe do wyprodukowania – w nieokreślonym terminie – przeszło miliona dronów.

Zachodnie wsparcie dla Ukrainy

12 marca Stany Zjednoczone ogłosiły przekazanie Ukrainie pierwszego od grudnia pakietu wsparcia wojskowego o wartości 300 mln dolarów. W 55. – licząc od sierpnia 2021 r. – amerykańskim pakiecie pomocy znalazły się m.in. rakiety do wyrzutni Stinger, pociski GMLRS do wyrzutni HIMARS, amunicja artyleryjska kalibru 155 mm i 105 mm, granatniki przeciwpancerne AT-4 oraz amunicja strzelecka. Zostaną one przekazane z zasobów armii amerykańskiej w ramach Presidential Drawdown Authority. Wcześniej media informowały, że do pakietu wejdą też pociski balistyczne ATACMS, co ostatecznie nie potwierdziło się. Dwa dni później rzecznik Pentagonu Sabrina Singh stwierdziła, że przekazany pakiet pomocy stanowi „przypadek wyjątkowy" i nie ma możliwości powtórzenia podobnego posunięcia bez zatwierdzenia przez Kongres USA nowych środków na pomoc Kijowowi.

Również 12 marca nowe pakiety wsparcia zapowiedziały Dania – ma ona przeznaczyć na ten cel 335 mln dolarów – i Francja. Szesnasty z kolei pakiet duński obejmuje armatohaubice CAESAR (nowej produkcji francuskiej), moździerze samobieżne 120 mm oraz amunicję do obydwu tych dział. Pociski kalibru 155 mm do armatohaubic mają zostać dostarczone we współpracy z Czechami i Estonią. W ramach nowego pakietu francuskiego, którego wartości nie ujawniono, „w najbliższych miesiącach" przekazanych zostanie sześć armatohaubic CAESAR i 150 dronów. Premier Gabriel Attal zapowiedział także dostarczenie w późniejszym terminie kolejnych 12 armatohaubic CAESAR, 40 pocisków manewrujących SCALP i ok. 600 lotniczych bomb kierowanych AASM – po 50 sztuk miesięcznie. 14 marca bułgarski resort obrony poinformował o zakończeniu przewozu na Ukrainę 100 transporterów opancerzonych BTR-60.

18 marca Rada Unii Europejskiej przyjęła decyzję o zwiększeniu refinansowania dostaw uzbrojenia i sprzętu wojskowego (UiSW) realizowanych przez państwa członkowskie dla Ukrainy w ramach Europejskiego Instrumentu na rzecz Pokoju (EPF) o 5 mld euro (zob. *Kruchy kompromis w sprawie dodatkowej pomocy wojskowej UE dla Ukrainy*). Nowością jest przeznaczenie części środków na zakup nowego UiSW (prawdopodobnie 1 mld euro) niezależnie od dotychczasowych zwrotów za UiSW dostarczone Kijowowi z zasobów państw członkowskich (2,6 mld euro) i finansowania unijnej misji szkoleniowej EUMAM Ukraine (500 mln euro). Kraje, które dostarczają Ukrainie uzbrojenie i sprzęt wojskowy bilateralnie, będą mogły odliczyć te koszty od wpłacanej do EPF składki.

